

Banki muszą wdrożyć rozwiązania chmurowe

Z **Danielem Kozłowskim**, adwokatem i counselem w kancelarii **Kochański & Partners**, liderem praktyki chmury obliczeniowej w sektorze usług finansowych oraz koordynatorem projektu PolishCloud i PolishCloud Academy, rozmawiał **Jan Osiecki**.

Kiedy mówi się o cloud computing, specjalista IT widzi technologicznie zaawansowane narzędzie informatyczne. Szef banku ma przed oczami szanse na rozwinięcie biznesu i wyprzedzenie konkurencji. A o czym myśli prawnik, zajmujący się bankowością oraz IT?

– Chmura stanowi przede wszystkim wyzwanie, jeśli chodzi o zapewnienie ochrony danych w ogólnym rozumieniu, a w szczególności w odniesieniu do przepisów RODO oraz tajemnic prawnie chronionych, określonych w prawie bankowym czy ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. W grę wchodzi także i regulacje wydawane przez polski nadzór finansowy. Kluczowe znaczenie ma oczywiście komunikat UKNF z 23 stycznia 2020 r., dotyczący przetwarzania przez podmioty nadzorowane informacji w chmurze obliczeniowej publicznej lub hybrydowej. Stanowi on mapę drogową dla wdrożeń chmurowych, dokonuje jasnego rozróżnienia modeli chmur obliczeniowych i zakresu przepisów mających do nich zastosowanie.

To co jest wyzwaniem ?

– Właściwa kwalifikacja wdrażanych produktów chmurowych oraz oszacowanie ryzyka wynikającego z takich wdrożeń. Chmury publiczne i hybrydowe są zarządzane lub współzarządzane przez zewnętrznego dostawcę, a zatem dane są przetwarzane poza bankiem. To wywołuje ogromne obawy związane z bezpieczeństwem, bo przepisy prawa narzucają szeroką odpowie-



Fot. CPEA/Karol Zapala

dzialność na instytucje finansowe w dziedzinie ochrony danych. Obszerna wiedza prawna dostawców chmurowych na temat otoczenia legislacyjnego w Polsce sprawia jednak, że są oni świadomi tego, jak taka ochrona powinna wyglądać. Dostawcy nie tylko dostosowują swoją architekturę, ale również zgadzają się na specyficzne wymagania prawne związane z przetwarzaniem danych powierzonych przez banki.

A to, gdzie są przechowywane dane, nie jest istotne?

– Zgodnie ze wspomnianym komunikatem KNF, najlepiej byłoby, aby serwery znajdowały się na obszarze jednego z państw UE. W innym przypadku powstaje ryzyko ograniczonej kontroli centrów, w których dane są przechowywane.

Negocjując umowę na dostawę usług chmurowych, prawnicy banku czy kancelarii prawnej wspierającej bank jako doradca prawny, muszą dodatkowo zwrócić uwagę na kwestie wyboru prawa właściwego oraz zgodności z wymogami prawa państwa, w którym bank posiada swoją siedzibę. Warto przypomnieć, że klienci banków mają prawo wiedzieć, kto przetwarza ich dane.

Niedawno ogłoszone zostały standardy cloud computing, opracowywane przez grupę roboczą przy Związku Banków Polskich, której głównym partnerem prawnym jest Kancelaria Kochański & Partners. Pracujecie państwo nad pew-

nym abstrakcyjnym bytem. Czy trudno rozmawia się o czymś, czego fizycznie nie ma?

– Nie do końca tak jest, bo chmura nie jest nowym zjawiskiem, ani w świecie IT, ani w ogóle w biznesie. Dla polskiej bankowości rzeczywiście jest to świeże wyzwanie. A to oznacza, że trzeba być otwartym na zmiany, w szczególności na przenikanie się bankowości i nowych technologii. Należy jednak zauważyć, że proces ten trwa w sektorze finansowym już od jakiegoś czasu. Już dziś widzimy początki tzw. open banking, więc musimy, jako prawnicy i konsumenci, zmienić swój tok myślenia o usługach finansowych. Staramy się oczywiście tę transformację ułatwiać, stąd pomysł na PolishCloud oraz stanowiący ewenement na skalę europejską projekt PolishCloud Academy, w ramach którego pod auspicjami ZBP wraz z największymi dostawcami i brokerami cloudowymi szkolimy bezpłatnie sektor bankowy.

Dla kogo zatem wdrożenia chmurowe stanowią większe wyzwanie? Dla samych bankowców, czy jednak dla nadzoru?

– Wydaje się, że dla bankowców. To oni bowiem, opierając się na istniejącym środowisku prawno-regulacyjnym, również tym tworzonym przez KNF, wdrażają chmurę do swoich instytucji i ponoszą konsekwencje takiego wdrożenia. Poprzedni komunikat KNF, dotyczący korzystania przez podmioty nadzorowane z usług przetwarzania danych w chmurze obliczeniowej,

nie spełnił swoich oczekiwań i nie umożliwił rozwoju cloud computingu w bankowości. Nowe nadzieje odżyły wraz z publikacją wytycznych UKNF odnośnie do chmury obliczeniowej. W oparciu o wytyczne powstał wspomniany standard PolishCloud, wypracowany przez grupę roboczą przy ZBP, której byliśmy jedynym doradcą prawnym. Prace nad PolishCloud zaczęły się jeszcze przed wydaniem nowego komunikatu i były sygnalizowane KNF, również w trakcie tworzenia regulacji. Mamy nadzieję, że nasze starania w ramach PolishCloud przyczyniły się do wydania nowego komunikatu w tak szybkim tempie, a wiele z jego postanowień stanowi pozytywny odzew na nasze propozycje.

Banki zdecydują się na przejście do chmury? Nie będzie oporu w kwestii wyeksportowania danych na zewnątrz, zwłaszcza ze strony działów IT?

-- Instytucje finansowe doskonale rozumieją, że muszą wdrożyć rozwiązania chmurowe, choćby po to, by móc dotrzeć kroku fintechom oraz oferować ciekawe i innowacyjne produkty. Niewdrożenie rozwiązań chmurowych może też spowodować, że dana instytucja finansowa nie będzie konkurencyjna lub narazi się na ryzyko utraty wydajnych mocy obliczeniowych. Działy IT w bankach potrafią być w niektórych kwestiach bardziej konserwatywne niż biznesowa część tych instytucji. Obserwujemy jednak nowy trend, jakim jest tworzenie w ramach działów IT instytucji finansowych, komórek organizacyjnych zajmujących się tylko kwestiami usług chmurowych. Mówiąc wprost – szefowie banków zrozumieli, że dane trzeba przekazywać na zewnątrz, ponieważ architektura systemów komputerowych i możliwości techniczne banków kiedyś się wyczerpią, jeśli chodzi o zakres, wielkość i wagę przetwa-

rzanych informacji. Kierownictwa tych podmiotów zapewne już dziś doskonale zdają sobie sprawę, że banki są instytucjami konserwatywnymi, zobowiązanymi do chronienia bezpieczeństwa swoich klientów, a to uda się osiągnąć tylko dzięki korzystaniu z usług dostawców zewnętrznych i nadzoru wyspecjalizowanych instytucji.

Bo do chmury Google czy Microsoftu jeszcze nikt się nie włamał?

- Banki powiedzą, że do ich systemów IT również nikt się nie włamał, albo że liczba incydentów jest niewspółmierna do tego, co się dzieje u dostawców. Jednak nie zapominajmy, że krąg odbiorców usług chmurowych to miliardy użytkowników, a grono osób korzystających z usług polskich banków wynosi maksymalnie tyle, ile liczy dorosła populacja mieszkańców kraju.

Ta nierównowaga jest oczywista, a różnice w doświadczeniach kompetencyjnych działów IT banków oraz dostawców usług chmurowych są widoczne i zrozumiałe dla wszystkich zainteresowanych. Chmura to przyszłość.

Dlaczego?

- Wejście do chmury wiąże się nie tylko z redukcją kosztów przeniesienia pewnych procesów do podmiotu zewnętrznego i przejścia przez niego odpowiedzialności za infrastrukturę, bezawaryjność oraz wydajność. Wprowadzenie tych rozwiązań oznaczać będzie także, że części osób pracujących w bankach będzie można powierzyć inne zadania niż te, które wykonują obecnie, i tym samym zapełnić lukę związaną z problemem znalezienia wykwalifikowanych pracowników na rynku.

A co może zmienić chmura w bankowości dla klienta?

- Sektor usług finansowych w Polsce od lat wyznacza nowe trendy. Świetnym przykładem jest choćby bankowość mobilna – jej skala i przyjęte rozwiązania stały się fenomenem nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Implementacja usług chmurowych będzie rozwiązaniem, które pozwoli utrzymać obecny wysoki standard obsługi klientów oraz zaoferować nowe, jeszcze wydajniejsze i funkcjonalne rozwiązania. Doskonale zrozumiał to ZBP, który wskazał, że utrzymywanie obecnych standardów, czyli bezpłatnej bankowości, jest możliwe tylko dzięki nowoczesnemu zarządzaniu procesami. A tego nie da się zrobić bez chmury.

Czy w takim razie możliwe będzie funkcjonowanie na rynku bankowym bez przejścia do chmury?

- W chmurze musi być każdy bank, który chce się liczyć na rynku. Żaden podmiot w Polsce nie neguje już potrzeby korzystania z technologii chmurowych. Banki muszą podjąć decyzje o wejściu do chmury nie tylko ze względu na utrzymanie status quo swoich klientów, ale przede wszystkim z uwagi na konieczność podążania za nowoczesnymi trendami i potrzebami użytkowników. Władze instytucji finansowych mają również świadomość, że znaczna część usług IT, z których korzystają, już niedługo nie będzie dostępna w modelu on-premise. Tak jak Microsoft przestaje zapewniać wsparcie dla Windowsa 7, tak za chwilę concerny przestaną dostarczać usługi do on-premisowych aplikacji.

Niedługo nie będzie można np. kupić pudełkowej licencji na pakiet Office 365.

Chodzi także oczywiście o moc obliczeniową i infrastrukturę sprzętową. Banki nie mogą jej bez końca zwiększać lub nowocześnieć. Ta infrastruktura, która jest w bankach obecnie, wkrótce ulegnie wyczerpaniu, bo liczba klientów i transakcji będzie stale rosła. Sięgnijmy do raportów NetB@NK z roku 2010 i 2019. W ciągu niemal dekady liczba aktywnych klientów indywidualnych wzrosła z 9 151 034 do 18 066 959. Skalę zjawiska obrazuje też średnia wartość przelewu na jednego klienta MŚP, która wzrosła z 3932 do 4949,57 zł. Doszliśmy do momentu, kiedy banki nie mogą efektywnie zajmować się wewnętrznym środowiskiem IT bez uszczerbku dla swojej podstawowej działalności finansowej.

Czyli banki to rozumieją, ale czy klienci nie będą się sprzeciwiać?

- Młodszy klienci nie, bo dla nich liczy się szybkie działanie, oni rozumieją nowe technologie. Ale myślę, że i dojrzałe pokolenie także przekona się do tych rozwiązań, jak tylko zobaczy, że jakość świadczonych im usług jest na wyższym poziomie, a ich dane są wciąż bezpieczne. Choćby obecnie, w obliczu pandemii koronawirusa, możemy obserwować, jak wiele obszarów i procesów musiało się przenieść do przestrzeni online, np. za sprawą przejścia większości firm i instytucji w tryb pracy zdalnej. Dla wielu osób i podmiotów to było pokonanie bariery mentalnej – zrozumieli, że przy odpowiednich rozwiązaniach technologicznych i zapewnieniu cyberbezpieczeństwa mogą tak samo efektywnie funkcjonować spoza biura. Analogicznie zmienia się percepcja bankowości – zwolenników nowoczesnych, szybkich i łatwo dostępnych (a przy tym bezpiecznych) usług bankowych będzie przybywać. ■